

ANKINGOWE SZKIEŁKO I OKO

Z profesorem Tomaszem Szapiro, przewodniczącym Komisji ds. Akredytacji i Rankingów Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, b. rektorem Szkoły Głównej Handlowej, rozmawia Wojciech



Fot. nadesłana

porządek na listach rankingowych. To się przekłada na rekrutację i bez tego spędzającą dziś sen z oczu rektorów. W tej sytuacji potrzebna wyrażenia stanowiska KRASP w tej sprawie i, mimo okresu urlopowego, nasza komisja zajęła się wstępną oceną skupu kryteriów rankingów i zebranie wątpliwości związanych z tymi zmianami. Efekt został przekazany władzom KRASP i *Perspektywom*

-Dlaczego tym właśnie podmiotom?

- Władzom KRASP? To naturalne. A redakcji *Perspektyw*? Cóż, trzeba pamiętać, że jest niezbywalnym prawem organizatora rankingów hierarchii kryteriów oraz wag, podobnie jak składu zespołów merytorycznych i operacyjnych, zaangażowanych w opracowanie rankingów, ich ewentualnych modyfikacji i przeprowadzenie rankingów. Na organizatorów tego przedsięwzięcia spoczywają także wymagania rzetelności. Spełnienie tego wymogu może podlegać audytowi zgodnie z zasadami ustalonymi przez instytucje między Fundacją *Perspektywy* poddała się dobrowolnie, z pozytywnym wynikiem, audytowi IREQ Observatory on Academic Ranking and Reguły audytu kodyfikuje firmowany przez prestiżowe instytucje analizujące szkolnictwo wyższe THE University Ranking, CEPE for Higher Education. Jeśli dodamy do tego świetną wielowymiarową praktykę współpracy KRASP i *Perspektyw*, to - respektując autonomię *Perspektyw* - skoro już powstały wątpliwości, to jest naszą powinnością przekazać je, by stworzyć Fundację ewentualnych korekt.

-Zacznijmy więc od absolwentów. Czy ocena osiągnięć absolwentów może być wiązana z kształceniem na uczelni?

- Uczelnie aspirują do kształcenia absolwentów na najwyższym profesjonalnym poziomie, a miarą tego poziomu są właśnie wychowanków. Osiągnięcia te traktuje się w rankingach jako zewnętrzny, niezależny od uczelni miernik efektywności uczelni. koniecznym rzetelnego pomiaru osiągnięć jest jednak obiektywizm kryteriów i jakość procedur przetwarzania danych, z budową baz danych właśnie. Tu powstają bardzo poważne problemy.

- A czy wiedza o osiągnięciach absolwentów ma znaczenie także w praktycznym zarządzaniu uczelniami?

- Tak, istnieje taka praktyka w prezentacji oferty kształcenia, a dokładnie - w przekonywaniu, że decyzja o podjęciu programu kształcenia prowadzi właśnie do sukcesu. Temu celowi służą właśnie tzw. "profile absolwentów" - prezentacje karier at Instytucje edukacyjne potencjalnym kandydatom przekazują taki komunikat: mamy świetny program, przyjdź do nas, a zrobisz znaczącą osiągnięciami opisanymi w profilach. To błąd logiczny opisany w podręcznikach - jego istotą jest zmiana kw: logicznego. Schopenhauer w "Eryście" nazywa to fabrykowaniem konsekwencji. Skoro jednak koszty przygotowania ponoszone, więc to żerowanie na tym błędzie się opłaca. Dlatego - aby to zracjonalizować, co nie jest łatwe - warto mierniki włączać do rankingów.

- Ale właściwie, dlaczego to takie trudne?

- Jest Pan przewodniczącym Komisji ds. Akredytacji i Rankingów KRASP, która powstała przed i jakim celu?

- KRASP docenia dobre skutki funkcji profesjonalnych rankingów, ale i jest destruktywnych - dla uczelni - skutków niedoskonałości procedur rankingowych. W przygotowywana reforma ma przebudować jakość polskich uczelni. Przed rokiem KRASP utworzyła komisję w celu m.in. przygotowywania i prezentacji środowiska w tym obszarze i ochrony interesów uczelni

- Komu zatem i czemu służy ranking uczelni?

- Celem i istotą rankingu jest przedstawienie złożonych i skomplikowanych o pewnej grupie obiektywnych (kierunków itp.) w sposób zintegrowany i podejmowanie decyzji o wyborze obiektu najbliżej użytkownika rankingów. Jego zdefiniowanie (kandydaci na studia) pozwala dobrać właściwe kryteria i mierników, a następnie - procedurą - prowadzi do przyjaznej dla użytkownika rankingów prezentacji uporządkowanej listy obiektów rankingów kryteriami użytkownika.

- Czemu budowa rankingu uczelni jest trudna?

- Dlatego, że występowanie wielu kryteriów, ich oraz konieczność ich łączenia nie dają się pogodzić obiektywnie i w efekcie każdy ranking ma akceptowalny poziom sprzeczności kryteriów i suł decyzji technicznych, dotyczących zbierania i przetwarzania danych. Ustalenie owego akceptowalnego poziomu w procesie zaaprobowania procedur przez rankingów, które posilkują się niekiedy konsultacji

- Zatem, co nowego słychać w świecie rankingów uczelni?

- W okresie wakacji na polskich uczelniach komentarze wzbudziła informacja o nowych wskaźnikach rankingu Fundacji *Perspektywy* 2018. Wskaźniki osiągnięć absolwentów oraz maturzystów. Ka: kryteriów rankingów zrywa ciągłość ocen i części

- Warto przywołać dwie okoliczności. Po pierwsze, do danych o absolwentach (w odróżnieniu od studentów i pracowni szczególności o ich osiągnięciach jest trudno dotrzeć. Korzystanie z danych częściowych niesie ze sobą problem reprezentatywności. Po wtóre, mierniki osiągnięć są różne w różnych obszarach kształcenia i dla różnych grup zawodowych. Na miejscu wspomnieć o trudności w interpretacji wyników, np. ze względu na potencjalne deformacje wynikające z niespotykanego samozatrudnienia absolwentów.

- To jak *Perspektywy* sobie radzą?

- Dobra wiadomość to dostęp do danych systemu informatycznego ELA - Ekonomiczne Losy Absolwentów (<http://ela.nauk>) dbałość *Perspektyw* o ochronę prywatności w przetwarzaniu danych i operowaniu średnimi. Ale są i złe wiadomości - w pakiecie dostaje się skutki wyboru metody ich zbierania. Lista pominiętych specyfiki obszarów kształcenia i pracy zawodowej, zgłasza uczelnie, jest dość długa i rodzi niepokój o deformację rankingu. *Perspektywy* mają świadomość tych problemów i starają się mii ich negatywne efekty. Przykładem wysiłków jest wykorzystanie danych o absolwentach tylko w rankingu kierunków studiów, cc że uproszczenia dotyczą wszystkich uczelni tak samo, ale różnice w ich ocenach nie zmieniają porządku rankingu.

- Wspomniał Pan o problemach?

- To całe obszary problemów. System ELA nie uwzględnia samozatrudnienia, funkcjonowania KRUS, umów o dzieło lub zlecen granic, np. w danych o wynagrodzeniach, a te mają wkład do oceny uczelni. ELA nie uwzględnia specyfiki zawodów - np. ukończeniu studiów odbywają roczny staż podyplomowy i w tym rejestrują się jako osoby bezrobotne, choć realizują kolejne eta zawodowej. Ocena sytuacji absolwentów wykorzystuje badanie ankietowe na grupie 1800 pracodawców - zgłaszane są wątpli reprezentatywności. Te i podobne okoliczności mogą wypaczyć obraz osiągnięć uczelni.

- I co na to Państwa komisja?

- W naszej opinii część tych uwag dotyka czynników deformujących porównania uczelni, ale już w porównaniu kierunków zaakceptować, jako konieczne uproszczenia, gdyż zniekształcają oceny kierunków w podobny sposób, ale nie zniekształcają istotny porządku (różnic) ocen kierunków. Uznając autonomię organizatora rankingu przekazane wątpliwości, a także postulują później - nie mają charakteru dyrektywnego, lecz mają służyć udoskonaleniu metod rankingu i polepszeniu sposobu jego korzystania z użytkowników.

- To teraz przejdźmy do kandydatów. Dlaczego ich przygotowanie ma wpływać na ocenę uczelni? Przecież kandydatów przygotowują najczęściej licea, więc wysoki poziom przygotowania do studiów potwierdza wysoką jakość kształcenia, a nie uczelni?

- To jest rzeczywiście sprawa, która budzi kontrowersje. Zaczęć może od argumentów "za". Efektywność kształcenia na uczelni stopnia przygotowanie do studiów - lepiej przygotowani studenci, to lepsze wyniki kształcenia. Jest to ocena powszechna, wsz programy decydują o efektywności studiowania. Każdy kandydat chce więc trafić do uczelni, gdzie lepiej kształcą i starannie "przeuczelniają", mając to na uwadze. Zatem zdolność przyciągania najlepiej przygotowanych kandydatów jest, niezależnym potwierdzeniem oceny wysokiej jakości studiów (przez kandydatów) i zarazem daje uczelniom fory w postaci dobrego przygotowania studentów. Oczywiście potwierdzeniem nie jedynym, ale godnym uwagi. Jest też potwierdzeniem atrakcyjności uczelni w realizacji innego celu szkolnictwa wyższego, a mianowicie służebności wobec podmiotowych preferencji studentów. MNISW w podziału dotacji podstawowej uwzględnia bonus dla tych uczelni, które są w stanie przyciągać kandydatów o najwyższej średniej

- A jakie kwestie dotyczące tej opinii, "wyrażonej nogami kandydatów", budzą wątpliwości?

- Krytycy odnotowują, że dominacja osiągnięć maturalnych w ocenie oznacza pominięcie czynników o opóźnionym oddziałyaniu, takich jak np.: promocja, rozwój uczelni i kierunków oraz jakość infrastruktury. Kontrargumentem jest aspekt dyskryminacji - odcięcie od najlepszych uczelni studentów, których słabsze przygotowanie wynika z przyczyn społecznych, mate W krajach rozwiniętych poziom (nie)przygotowania do studiów funkcjonuje niekiedy, jako narzędzie selekcyjne w rekrutacji i Uczelnie jednak oferują wtedy wsparcie dla kandydatów w postaci (komercyjnego zazwyczaj) roku przejściowego, kursów itp.

- Czy oceny, przez pryzmat wyników matur, są porównywalne?

- Tu dotykamy bardzo wielu podnoszonych wątków. Dwa warto wskazać. Po pierwsze, obiektywne porównania utrudnia fakt, że zdają egzaminy na uczelni z różnych przedmiotów, na różnym poziomie, a uczelnie uznają za istotne - z punktu widzenia stuc zestawy przedmiotów egzaminacyjnych. Po wtóre, powstaje problem dostępności danych. Wyjściowym rozwiązaniem jest KReM Rejestr Matur, wersja demonstracyjna <https://demo.krem.uw.edu.pl/>. Jednak i tu powstają problemy, KReM nie ma infor przedmioty wybrał kandydat na studia - te dane mają uczelnie. W efekcie *Perspektywy* chcą korzystać z danych przekazywanych uczelni.

- Czy zagraża to rzetelności rankingu?

- To jest dobre pytanie, ale nie jedyne. Na początku jest sprawa formalna. Nie jest jasne, czy uczelnie mogą przekazać *Perspektywom* nawet tylko średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów maturalnych, jakie uzyskały osoby przyjęte na studia. Średnie byłyby na podstawie informacji o kandydatach, przekazanych w celu rekrutacji i tylko w tym celu. Powstaje wątpliwość, czy można je p trzecim stronom, które wykorzystują je dla ewidentnie innych celów. Jest też sporo wątpliwości technicznych czy też organizacyjnych

- Co proponuje w tej sytuacji Komisja ds. Akredytacji i Rankingów?

- Nasze przesłanie to jedna sugestia, jedna deklaracja i jedna propozycja. Otóż, popierając intencję, sugerujemy przesunięcie rok wprowadzenia kryteriów dotyczących kandydatów oraz absolwentów i potraktowanie tegorocznej próby, jako odrębną Deklarujemy współpracę - w przypadku odłożenia tej propozycji - w jej popularyzacji i wdrożeniu. Propozycja z kolei dotyczy uwzględniania w rankingu kierunków studiów oceny stopnia przygotowania studentów, przyjętych na dany kierunek studiów stopnia lub jednolitych studiów magisterskich. Ta propozycja pozwala pokonać barierę nieporównywalności wyników uzyskanych na różnych przedmiotach, a także na tym samym przedmiocie w różnych latach i koryguje wiele niedoskonałości kształcenia całego zestawu ocen maturalnych.

- Na koniec pytanie o plany Komisji ds. Akredytacji i Rankingów?

- Front wyznacza projekt prawa o szkolnictwie wyższym. Zapowiada zmianę systemu oceny o trudnych do przewidzenia s uczelnianych finansów, uprawnień, rekrutacji. Jesteśmy ciałem roboczym - rola komisji to wsparcie władz KRASP w procesie rekomendacji dla uczelni w obszarze procedur oceny, nazywanej dzisiaj ewaluacją, oraz komunikowaniu tych rekomendacji. wspierać koordynację i służyć budowie stanowiska wszystkich uczelni z uwzględnieniem odrębnej specyfiki ich bardzo różnych i tu już dobre doświadczenia ze współpracy z uczelniami artystycznymi. Drugi obszar to wsparcie merytorycznej komunikacji środowiskiem akademickim i instytucjami - od akredytacyjnych po ministerialne - w takim kształcie, jaki nada im nowa ust obszar to aktywność ekspercka członków naszej komisji - to bardzo aktywni, rozpoznawalni w środowisku, wręcz rozrywają mądrych doradcy. Jestem bardzo dumny, że koledzy nie odmówili mi współpracy. A wszystko rozpoczniemy w tym roku w lis gościnnym Uniwersytecie Jagiellońskim od kilkunastogodzinnej strategicznej rozmowy poświęconej kierunkowi i priorytetom.

- Dziękuję za rozmowę.